

Krzywe transkrypcja nagrania 3

Zapomniane: Bo sobie zrobiłam kwerendę w archiwum państwowym w Sanoku i jest ta rodzina Fenigów i powiem panu, co tutaj jest. Mendel Fenig, urodzony 1879 rok. Jego żona Rozalia czy Rajza, ona też różnie występuje i są dwie daty jej urodzenia. Albo 1885, albo 1895, 10 lat różnicy z jakiegoś powodu. Potem jest wpisane, i chyba to jest literówka, bo jest napisane „Pinka”.

Pan: Tak, albo Pinkoś. Pinkoś Fenig, był taki.

Zapomniane: Czyli to jest chłopiec?

Pan: Tak, tak. To był chłopiec. On nawet się trudnił, jak mi opowiadali tam starsi mieszkańcy, między innymi mój nieżyjący brat, to on się trudnił sprzedażą skór zwierzęcych. Jak tam ktoś miał krowę chorą, prawda tego, to potem na targ wychodził z tym i sprzedawał. Pinkoś.

Zapomniane: Rozumiem. No bo on jest rocznik dziesiąty, czyli wtedy miał 30...

Pan: Jego nazywali zdrobniale Pinio.

Zapomniane: Rozumiem.

Pan: Tak.

Zapomniane: I dalej jest Ruchcia.

Pan: Tak, tak.

Zapomniane: '12 rocznik. Mała, '14 rocznik.

Pan: Może, może. Może, tak.

Zapomniane: Izaak, kolejny brat, '16 rocznik.

Pan: Tak, tak. Ale jest łącznie osiem osób?

Zapomniane: Już panu mówię. Tych Fenigów jest tak, rodzice, to jest 2, 3, 4, 5, 6, 7... I tu właśnie się zaczynają schody. Bo jest tak. Oprócz Izaaka jest wymieniona jeszcze córka Estera, '20 rocznik. Nie ma żadnego dziecka, które by się urodziło w czterdziestych latach, te najmniejsze, o którym pan mówi.

Pan: Ta maleńka, tak?

Zapomniane: No nie ma tego. Ale jest dziwna historia, bo w dokumentach IPN-u pojawia się osoba, która się nazywa Marien Fenig, która również pojawia się jako Maryna Piszko.

Pan: Piszko, tak, tak.

Zapomniane: I nie wiem, czy to jest ta sama osoba, czy...

Pan: Może to jest rodzina, może ktoś z rodziny. Bo jak ktoś z rodziny, bo niewykluczone, że ktoś z Fenigów gdzieś tam mieszkał w pobliżu, bo bardzo duże skupisko było w Sanoku.

Zapomniane: Bo ta Mariem Fenig, rocznik 1877 tutaj pojawia się jako siostra. Rozumiem, że to jest siostra Mendla.

Pan: Tak, tak.

Zapomniane: Oraz jest wymieniony siostrzeniec, tylko nie wiadomo, czyj siostrzeniec, Aria i to jest rocznik 1903. I on się pojawia jako Szyja albo Aria Brand.

Pan: Był taki Szyja. Ale Mendel Szyja, czy jak... Ten Szyja to był pastuch. U Żydów, to raczej Żydzi się nie zajmowali rolnictwem, prawda, ale on miał krowę, ten Szyja był pastuchem.

Zapomniane: Ale on był też członkiem tej rodziny?

Pan: No, wygląda z tego, że tak.

Zapomniane: Bo żona Mendla, Rajza, czy Rejzer, ona jest z domu Brand. I ten Szyja w niektórych dokumentach jest Szyja Brand, tak jakby to był jej jakiś krewny. I jeszcze, co ciekawe, w informacjach z IPN-u jest, że to był umysłowo chory Szyja Brand dwudziestoletni.

Pan: Możliwe, możliwe.

Zapomniane: Coś takiego.

Pan: Tę książkę, tę monografię pana Adamskiego, wydała gmina w Dolinie Sanu, oni na pewno w gminie to będą mieli, tam mają taką biblioteczkę i o miejscowości Krzywe, opisując poszczególne wsie, pisze: „Tragicznym wydarzeniem w dziejach wsi zapisał się dzień 13 lutego '42. Wtedy to funkcjonariusze Gestapo zamordowali 8 osób narodowości żydowskiej. Ofiarami byli...” – on to nie pisze według dat urodzeń, prawda zstępująco, tylko tak pomieszane. „Szyja Brand, urodzony 1903. Izaak Fenig, urodzony 1916. Mendel Fenig” – to głowa rodu chyba – „urodzony 1879”. Dalej: „Monika Fenig, urodzona 1912. Pinkoś Fenig” – tośmy mówili, ten Pinio – „urodzony w 1910”. Dalej: „Rajza Fenig, urodzona w 1895. Runda (?) Fenig, urodzona 1912 i Marynka Piszko” – ale nie pisze daty urodzenia, to dzieciątko dwuletnie bodajże.

Zapomniane: To Marynka Piszko to jest to małe dziecko?

Pan: Tak, tak. Marynka. Na nią w innych źródłach piszą Maryjka, a tu Marynka. Marynka Piszko.

Zapomniane: A czemu Piszko?

Pan: Właśnie. Bo może ktoś z rodziny tam zostawił, może ktoś wziął na wychowanie, no nie wiadomo, prawda. W każdym razie, to różnie to tam...

Zapomniane: Czyli to było dziecko urodzone już w czasie wojny?

Pan: Tak, tak, gdzieś tak. Tak. Marynka Piszko.

Zapomniane: A pamięta pan właśnie imiona tych Żydów, którzy tam zostali zabici?

Pan: Pamiętam. Był tak: Mendel... Ośmiu Żydów. Mendel, Mendla żona i była Mendlowej córka. Nie wiem, jak się nazywała. A Mendla to był syn...

Zapomniane: A oni mieli wspólne dzieci?

Pan: Wspólne. Nazywał się Mendel. Ten, Icek.

Zapomniane: Icek był, tak.

Pan: Był Pinio, Icek, Marynka i jeszcze jedna dziewczyna. Bo te dziewczyny chodziły do mojej ciotki tutaj. Ale to były takie ładne dziewczyny.

Zapomniane: Czyli to były takie panny już?

Pan: Panny, panny takie. A Icek prowadził gospodarkę, a Pinio znowuż handlował skórkami.

Zapomniane: Tak, coś takiego.

Pan: A Mendel prowadził taki szynk, „na łańcuszku”.

Zapomniane: Czemu „na łańcuszku”?

Pan: [... niewyraźnie]

Zapomniane: A czemu to się nazywało na łańcuszku? Co to jest ten łańcuszek?

Pan: Był taki kieliszek, wie pani. I na łańcuszku, żeby nikt go nie wziął, tylko musiał przy ladzie wypić.

Zapomniane: I ten pan Józef ze Świdnicy jeszcze mi powiedział przez telefon, że tam było jakieś małe dziecko. Czy pan pamięta, żeby oni mieli takie dwuletnie dziecko?

Pan: Nic.

Zapomniane: Tylko te już wyrosnięte...

Pan: Te osiem ludzi było. Wie pani, jak ich postrzelili, bo przyjechali z rana. Jak ich postrzelali, to zaraz ta policja poleciała i pozbierali chłopów. I ja tam poleciał widział. Bo oni tak wyprowadzali... [...]. I wyprowadzali na ten deszcz i strzelali, pojedynczo. No i później to wszystko [...].

Zapomniane: Zakopać.

Pan: Rozbierali tam na goło, tak wie pani, tu była bieda, wie pani. [...].

Zapomniane: No ale mówi **Pan:** Mendel, jego żona, dwie córki...

Pan: Dwie córki.

Zapomniane: Czyli Runda tam pamiętam jakaś i dwóch synów, to jest 6. A dwie osoby jeszcze?

Pan: No to dwie osoby.

Zapomniane: To kto to był, te dwie osoby?

Pan: Szyja. On był troszkę taki nierozgarnięty. Ja pani powiem, Żydzi ci nasi chodzili się modlić na Grabówkę do... Na Grabówkę, tak. A u Żydów nie było wolno, jak szedł na Grabówkę się modlić, nie było wolno jeść.

Zapomniane: Aha, czyli pościł.

Pan: Pościli tam. Ale ten biedny Szyja, on był na przykład taki...

Zapomniane: On był coś psychicznie... Czy fizycznie?

Pan: Robił, robił, ale coś nie tak było z nim. Wracał z Grabówki albo szedł tędy i tak do mojej teściowej szedł. I szedł do teściowej mojej...

Zapomniane: Podjadał?

Pan: „Marysiu”, tak, „Marysiu, daj mi co zjeść, bo taki głodny jestem, że szlag mnie trafi”.

Zapomniane: Czyli tak: Mendel, Mendłowa, dwie dziewczyny, dwóch chłopaków, Szyja i jeszcze jedna osoba.

Pan: Jeszcze jedna kobieta była.

Zapomniane: To kto to był? Nie wie pan?

Pan: Nie wiem, czy to była siostra Mendlowej...

Zapomniane: No właśnie jest taka możliwość, bo my mamy nazwisko...

Pan: Ma być.

Zapomniane: To jest siostra Mendlowej.

Pan: Tak, tak. Bo też prawdopodobnie był...

Zapomniane: Jej synem.

Pan: Szyi. Synem.

Zapomniane: Tej siostry.

Pan: Tak, tak.

Zapomniane: No tak. A wie pan, bo jeszcze z IPN-u wyciągnęłam dokumenty i są te wszystkie osoby, o których pan mówi i pojawia się jeszcze osoba, która się nazywa Marynka Piszko. Kto to jest, skąd się bierze?

Pan: Te Żydy były tutaj.

Zapomniane: Druga rodzina jakaś?

Pan: Tu druga rodzina, [...]. To byli te Żydy, ale oni [...], ale oni wszyscy odczuwali coś, wie pani. I zostawili wszystko...

Zapomniane: Wyjechali.

Pan: Wyjechali, tak. On tu raz przyjechał, ten Żyd.

Zapomniane: W czasie wojny jeszcze?

Pan: Proszę?

Zapomniane: W czasie wojny przyjechał czy już po wojnie?

Pan: Po wojnie.

Zapomniane: A, czyli przeżył?

Pan: Tak, przeżył. Oni gdzieś za granicę uciekli wszyscy, tak. I była taka [...].

Zapomniane: I to była ta Marynka.

Pan: Była.

Zapomniane: Czyli ona się jakoś zaplątała...

Pan: Nie. To była taka rodzina, ale ona tam nie mieszkała.

Zapomniane: No właśnie. To skąd ona na tej liście się wzięła?

Pan: Nie mogła się wziąć.

Zapomniane: No właśnie.

Pan: Osiem sztuk jest pochowanych.

Zapomniane: Jakaś pomyłka po prostu to musi być.

Pan: To musiała być, wie pani, pomyłka, tak.